

Ahmadineżad i tzw. Demokracje Zachodnie

15 lutego 2012

Na 25. Międzynarodowej Konferencji „Islamskiej Jedności” w Teheranie, stwierdził w swoim przemówieniu prezydent Iranu, że USA i inne państwa zachodnie w imię demokracji założyły instytucje i organizacje międzynarodowe, i nałożyły je światu, aby w ich imieniu dokonywać największych grabieży pod nazwą „światowy management”.

Jak Irańskie Radio donosi, Mahmud Ahmadineżad podkreślił, że Zachodnie Demokracje są wielkim kłamstwem i zdradą, są panowaniem człowieka nad człowiekiem, i że w nich wiara we wspólne ideały i jedność wokół pewnych wiodących wartości są niemożliwe.

Irański prezydent dodał, że demokracja wg „zachodnich metod” jest właściwie pewnego rodzaju pogardą dla człowieka – na życzenie Kapitalistów i Syjonistów – ...!w imię ludu.

Ahmadineżad podkreślił, że w przeszłości ani wśród kultur prymitywnych jak też i sami faraonowie nie uciemiężali człowieka tak, jak dzisiejsi „czciciele kapitału, którzy w bezprzykładny sposób go ciemiężą i rabują.

Szef irańskiej egzekutywy dodał, że syjoniści, którzy dzisiaj w USA odgrywają wiodącą rolę, przejęli z historycznych doświadczeń to, że niewolnictwo i kolonializm nie mogą zaspokoić ich żądz. Dlatego zdecydowali się znowu zaprowadzić nad światem te nowoczesne formy panowania, które by miały pozór demokracji, wolności i praw człowieka, ale tak w rzeczywistości są jednak znanym z historii niewolnictwem, kolonializmem i mordowaniem człowieka.

Mahmud Ahmadineżad oznaczył dzisiejsze nałożenie ludzkości syjonistycznych reżimów jako nie mającą sobie równej pogardy

ludzkości w historii: I nikt nie powinien domniemywać, że te syjonistyczne reżimy nałożone zostały tylko muzułmanom i ludziom Bliskiego Wschodu, ale że właśnie całej ludzkości.

Prezydent Iranu podkreślił w swoim wystąpieniu, że reżim okupacyjny z El Kuds po to właściwie został stworzony – do panowania nad całym światem – i dlatego też przyjaźń z krajami Zachodu i z USA, przynosi ze sobą kontakty i sam ten syjonistyczny reżim.

W tym kontekście, w jaki sposób demokracja także w Polsce może być tylko pewną namiastką, i że rzeczywiście tak może być, potwierdza wypowiedź Donalda Tuska na debacie z 6 lutego w sprawie ACTA – wypowiedź, która właściwie dotyczyła nie ACTA lecz systemu emerytalnego: „na pewno przygniatająca większość obywateli będzie przeciw, ale my i tak to zrobimy”.

Że Ahmadineżad nie mówi tu i nie mówił wcześniej tylko o jakimś fantomie, ale o pewnych realnie istniejących relacjach, świadczyć może reakcja samego Obamy, który podczas przemówienia Ahmadineżada na Forum Generalnym ONZ jesienią ub. roku, poirytowany, opuścił ostentacyjnie salę wraz z innymi jeszcze kilkoma politykami. To przemówienie, zresztą jak też i tamto wypowiedziane rok wcześniej przez Kaddafiego na Zgromadzeniu Generalnym ONZ w 2010, są bardzo godne zapoznania się. Pokazują nam widzenie naszego świata z trochę innej strony: jak naprawdę ci ludzie odbierają i odczuwają to, co się dzieje na scenie międzynarodowej, mając jednak w swojej pamięci często jeszcze bardzo żywe i przykre doświadczenia kolonializmu i ekspansji przemysłowej ostatnich kilkudziesięciu lat. I obecne wypadki w Afryce Północnej nie są też niczym innym, jak częścią planu rekolonizacji tego kontynentu.

A jeszcze nie tak dawno, bo właśnie to w planach ONZ, jeszcze kilka miesięcy przed rozpoczęciem agresji przeciwko Libii, planowano przyznanie pokojowej nagrody przez tę organizację Kaddafiemu za jego zasługi dla kontynentu afrykańskiego.

To Kaddafi, jak żaden inny polityk na afrykańskim kontynencie, wspierał biedniejsze państwa afrykańskie bezprocentowymi pożyczkami i lansował jedność tego kontynentu i planował wprowadzenie złotej drachmy afrykańskiej jako kontynentalnie jednoczącej waluty płatniczej, (waluty w złocie) która zarazem miałaby uwolnić państwa afrykańskie od pożyczek banków zachodnich i Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Gdy przyszły na Kaddafiego trudne czasy, niewielu poza Jacobem Zumą, wyraziło poparcie dla Kaddafiego i sprzeciw wobec tego, co z Libią zrobiło NATO (North Atlantic Terror Organisation).

Może w kontekście przekazu wiadomości, np. przez Telewizję Polską/Polskie Radio, mogą się wydać te wywody trochę obce. Ale to właśnie też nasze mainstream media, razem z Timesem, BBC, ARD/ZDF, dla wsparcia północnoatlantyckiego terroru i planu rekolonizacji innych państw, niczym ogólnoeuropejska pajęczyna jak Al-Media – demonizuje Ahmadineżada, al Assada (to samo robiła też z Kaddafim), nie wspominając o jakichkolwiek zasługach tych ludzi, np. Ahmadineżada, jakie ten człowiek włożył w rozwój swego kraju, i że swoją ludzką postawą, gdy chodzi o uczciwość, prostotę życia, kulturę osobistą, humanistyczną, także wolność od korupcji, przewyższa dużą większość polskiej elity politycznej i Parlamentu Europejskiego.

Mamy pozorną demokrację i pozorne doświadczenie sytuacji międzynarodowej i krajowej, która pilnie dzień w dzień jest nam konstruowana przez wszechobecną Al-Media, niczym przez Al-Kaidę na innych kontynentach.

Autor: LeonZawodowiec

Nadesłano do „Wolnych Mediów”